

Białas, Gilotyna (feat. Szpaku)

Nie zmieniła kariera, zaskoczyła
Na złamanie karku lecę, gilotyna
Gilotyna, gilotyna, gilotyna
Lecę mordo, nie dasz rady mnie zatrzymać

Nie zmieniła kariera, zaskoczyła
Na złamanie karku lecę, gilotyna
Gilotyna, gilotyna, gilotyna
Lecę mordo, nie dasz rady mnie zatrzymać

Nie próbuj palców składać, ty jeleniu
Ten Twój łeb to się nadaje na trofeum
Najpierw byłem czarną owcą
Potem młodym wilkiem
Dziś zdmuchuję kurz z diamentów
Baby, pokaż im się

Miałeś kiedykolwiek ty bekę z niego albo ze mnie raperze?
A dzisiaj
Pies mojego syna na scenie ma w ch*j więcej fejmę od ciebie
I zdychaj
Nie ma rapera który nie ma do mnie szacunku
Słyszysz?
A jeśli jest niech umiera, nie brudzi gatunku
Ja chciałem jedynie mieć białe ściany
Po to żeby czuć, że nie dałem plamy
Jak wrócę kiedyś na ulicę to jedynie po to by pomagać biednym ludziom
Tylko jeśli chodzi o moje zasady, to jestem wiernym sługą

Kolejna dzi*ka próbuje mi się przypodobać
Chodzi na szpilkach nie po to by być bliżej boga
Suka ciągle mnie obcina
Gilotyna, gilotyna

Nie zmieniła kariera, zaskoczyła
Na złamanie karku lecę, gilotyna
Gilotyna, gilotyna, gilotyna
Lecę mordo, nie dasz rady mnie zatrzymać

Nie zmieniła kariera, zaskoczyła
Na złamanie karku lecę, gilotyna
Gilotyna, gilotyna, gilotyna
Lecę mordo, nie dasz rady mnie zatrzymać

Dobry można?

Kto ma roz*ebać, jak nie ja
No ku*wa pokaż palcem
Z majkiem na scenie to wyglądasz jak Palikot z blantem
Mieli to rzucić a nie nabić prosto z wora
Jaki detox na tych blokach
Nie ma ku*wa tego słowa
Zamówiłem sobie majka
Przyszła gilotyna suko
Siedzę w kłapkach, piszę teksty
Tak se łeb urywa nutą
Nie ma keszu, nie ma weedu
Nie ma bidy, nie ma łez
Nie mam czasu nawet mówić
Że to wszystko robi mnie

Miałem marzenie nagrać z Bizim
No i odhaczone
Hejter za*ebać miał mi w łeb

A nie na*ebać fotę
Ciągłe bloki, bo nie widzę nic innego
Jak Czubówna, se podkładam głos do tego
Nie będą rozliczać mi rapu pudelki
Co świecą tu tylko jak w rapie afery
Wasze pięć minut to Szpaku
Weź mnie zdisuj raperze szczery
Tańczę se rapem czeka papier pod klatową
I narzeka ciągle do mnie że go brudzą tanią grudą

Nie zmieniła kariera, zaskoczyła
Na złamanie karku lecę, gilotyna
Gilotyna, gilotyna, gilotyna
Lecę mordo, nie dasz rady mnie zatrzymać

Nie zmieniła kariera, zaskoczyła
Na złamanie karku lecę, gilotyna
Gilotyna, gilotyna, gilotyna
Lecę mordo, nie dasz rady mnie zatrzymać